

**Sygn. akt: III C 1164/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale III Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Rafał Schmidt

Protokolant: Magdalena Sujkowska

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 07 grudnia 2022 roku sprawy

z powództwa **A. S. (1) i S. S.**

przeciwko **(...) Bankowi (...)**

**Spółce Akcyjnej w W.**

o ustalenie i zapłatę

**orzeka:**

**I. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...), zawarta 5 października 2007 roku pomiędzy A. S. (1) oraz S. S. a (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. jest nieważna w całości;**

**II. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. do niepodzielnej ręki małżonków A. S. (1) i S. S. kwotę 286.954,06 złotych (dwieście osiemdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt cztery złote sześć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od kwoty 224.556,88 zł (dwieście dwadzieścia cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) za okres od dnia 01 marca 2022 roku, zaś od kwoty 62.397,18 złotych (sześćdziesiąt dwa tysiące trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych osiemnaście groszy) za okres od dnia 21 października 2022 roku do dnia zapłaty;**

**III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

**IV. rozstrzyga, że (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi koszty procesu w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie obciążających pozwanego kosztów procesu referendarzowi sądowemu, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie.**

Sędzia SO Rafał Schmidt

**III C 1164/19**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 12 grudnia 2022 r.**

Pozwem z dnia 18 września 2019 r. (data stempla Biura Podawczego k.3) powodowie wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 224 556,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty jako zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej umowy kredytu; zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko powodowie wskazali, że zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...). Zdaniem powodów umowa jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust.1 i ust. 2 pr. Bank. w zw. z art. 58§1 k.c., gdyż nie zawiera elementu konstrukcyjnego umowy kredytu ustanowionego bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 69 ust. 1 i 2 Pr. bank., jakim jest określenie kwoty kredytu. Powodowie wskazali, że kwota ta miała zostać dopiero ustalona po podpisaniu umowy w bliżej nieokreślonym w umowie „dniu realizacji zlecenia płatniczego”. Ustalenie to miało polegać na pomnożeniu wyrażonej w umowie kwoty CHF wynoszącej 1224 019,40 CHF przez liczbę stanowiącą kurs kupna CHF obowiązujący w pozwanym banku w dniu wypłaty kredytu. Zdaniem powodów umowa kredytu nie zawierała obligatoryjnego elementu umowy kredytu, jakim jest oznaczenie kwoty kredytu. Dalej powodowie wskazali, że umowa jest również nieważna ze względu na sprzeczność zastosowanego w niej mechanizmu umownej waloryzacji z istotą zobowiązania kredytowego oraz zasadami współżycia społecznego. Sprzeczność ta powoduje nieważność całej umowy kredytu na podstawie art. 58§1 k.c. w zw. z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Powodowie powołali się również na abuzywność postanowień umowy zawierające klauzule waloryzacyjne. Wskazali, że nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy. Zdaniem powodów umowa została zawarta przy wykorzystaniu stosowanego przez pozwanego wzorca umownego. W ocenie powodów mechanizm przeliczania spłacanych kwot kredytu z CHF na złotówki w oparciu o kurs sprzedaży CHF ustalany przez Bank kształtował prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy (pozew k.3-26).

Odpowiedzią na pozew z dnia 31 grudnia 2019 r. data stempla Biura Podawczego k.60 pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionował roszczenie dochodzone pozwem co do zasady i co do wysokości, zarówno w zakresie podstawy faktycznej jak i prawnej powództwa.

Pozwany wskazał, że podpisanie umowy zostało poprzedzone złożeniem wniosku o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...). Powodom w pierwszej kolejności przedstawiono ofertę kredytu (...) S.A. w walucie polskiej, z której to oferty powodowie zrezygnowali. Pozwany wskazał, że powodowie już na etapie składania wniosku kredytowego w walucie obcej zostali poinformowani o istotnych ryzykach związanych z takimi kredytami. Ponadto w samej treści umowy oświadczyli, że zostali poinformowani o ryzyku kursowym. Dalej pozwany wskazał, że powodowie zawierając umowę kredytu dokonali z Bankiem indywidualnych uzgodnień w zakresie wyboru rachunku do spłaty kredytu, wybierając rachunek w PLN. Pozwany wskazał również, że w dniu zawierania umowy kredytu kredytobiorcy mieli możliwość zawarcia z Bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym. Umowa ta pozwalała na negocjację m.in. kursu wypłaty kredytu. Pozwany podkreślił, że powodowie mieli możliwość negocjacji kursu waluty, po którym zostanie przeliczony kredyt na etapie jego wypłaty. Ponadto powodowie mogli zdecydować o dokonywaniu spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu już w dacie podpisania umowy kredytu. Pomimo możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu tj. w walucie (...), powodowie zdecydowali się na spłatę kredytu z rachunku bankowego prowadzonego w walucie polskiej. Dalej pozwany wskazał, że umowa jest zgodna z art. 69 Prawa Bankowego. Umowa kredytu denominowanego do waluty obcej ani w zakresie swojej konstrukcji, ani w zakresie szczegółowych postanowień nie narusza natury i właściwości stosunku kredytowego. Nie zawiera jakichkolwiek postanowień które byłyby sprzeczne, czy w jakikolwiek sposób wypaczałyby ustawowy wzorzec obowiązków stron umowy kredytu. Zdaniem pozwanego w niniejszej sprawie nie zostały również spełnione przesłanki uzasadniające uznanie postanowień umowy kredytu za klauzule abuzywne. Pozwany podniósł także, że powódka w okresie ubiegania się o kredyt pełniła funkcję członka zarządu oraz członka rady nadzorczej w spółkach prawa handlowego. Jak wynika z wydruku z (...) przedsiębiorcy S. S. (...), powód od 2000 r. prowadzi działalność gospodarczą, a okoliczność ta oddziałuje na status kredytobiorców w niniejszym postępowaniu. Pozwany wskazał również, że powodowie mogli dokonać negocjacji kursów waluty i zrezygnować z kursu publikowanego w tabeli Banku. Kredytobiorcy dokonali wyboru jednego z trzech dostępnych rodzajów rachunków, za pośrednictwem których możliwe było dokonywanie spłaty kredytu. Pozwany zaznaczył, iż w dniu zawarcia umowy powodowie mogli wybrać rachunek do spłaty prowadzony w (...). Pozwany podniósł zarzut braku możliwości dochodzenia przez stronę powodową zarzutu zwrotu świadczenia nienależnego, wobec treści art. 411 pkt. 2 k.c. oraz zarzut przedawnienia roszczenia (odpowiedź na pozew k.60-84, pismo pozwanego k.180-181).

Pismem z dnia 05 kwietnia 2022 r. (data stempla Biura Podawczego k.357) powodowie rozszerzyli żądanie pozwu w ten sposób, że wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów:

- kwoty 224 556,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu z dnia 16 września 2019 r. do dnia zapłaty;

- kwoty 62 397,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty, jako zwrot nienależnego świadczenia spełnionego przez powodów w okresie od 10.11.2007 r. do 10.08.2021 r. na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 05.10.2007 r.;

2. ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 05.10.2007 r. zawarta pomiędzy powodami a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna jest nieważna (modyfikacja k.356).

Pozwany nie kwestionował matematycznej poprawności ustalenia kwoty 286 954,06 zł jako sumy spłat kredytu do dnia 10.08.2021 r. (pismo k.372).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 03 września 2007 r. powodowie złożyli wniosek o kredyt mieszkaniowy (...). Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 265 000 zł, jako walutę kredytu wskazano CHF. Środki z kredytu miały zostać przeznaczone na nabycie lokalu mieszkalnego, a okres kredytowania określono na 30 pełnych lat (wniosek kredytowy k.92-93, załączniki do wniosku k.94-97).

We wniosku kredytowym powodowie oświadczyli, że nie skorzystali z przedstawionej w pierwszej kolejności przez (...) S.A. oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymienianej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami/pożyczkami zaciąganyymi w walucie wymienialnej, polegającego na tym, iż:

a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia wyrażona w walucie polskiej,

b) w przypadku wypłaty kredytu/ pożyczki w walucie polskiej, kredyt/pożyczka jest wypłacana po ustalonym przez (...) S.A. kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczone są w tabeli kursów (...) S.A.);

c) w przypadku spłaty kredytu/pożyczki w walucie polskiej kredyt/pożyczka jest spłacana po ustalonym przez (...) S.A. kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut zamieszczone są w tabeli kursów (...) S.A.)

Oświadczenie zostało podpisane przez powodów (oświadczenie wraz z wnioskiem kredytowym k.93v).

Umowę prezentował powodowi i informacji produktowej o ofercie Banku, w tym o ryzyku udzielał T. Ś. w agencji banku działającej wówczas w miejscowości Z.. On również gromadził dokumentację (w tym wniosek kredytowy) i przekazywał ją do placówki banku w B.. W konsekwencji pracownik oddziału banku w B. - Z. D. miała styczność z klientami wyłącznie na etapie podpisywania umowy, będąc przekonaną, że agent udzielił klientom wszelkich niezbędnych i wymaganych pouczeń oraz informacji o produkcie. Nie weryfikowała tego, jakimi informacjami o produkcie i ryzykach rzeczywiście dysponowali konsumenci, przystępujący do podpisania umowy. Ponadto udział Z. D. ograniczał się wyłącznie do potwierdzenia podpisów powodów na umowie, nie występowała bowiem jako pełnomocnik banku umocowany do jej podpisania.

W umowie negocjowalne były parametry cenowe, zaś pozostałe dane pochodziły z dostępnej wówczas oferty banku. Klienci powinni uzyskać informację o ryzyku na etapie składania wniosku kredytowego. Pracownicy banku nie mieli informacji o tym, że kurs do wypłaty może być negocjowany, było im natomiast mówione, że przedmiotowy kredyt

należy uruchamiać w złotych polskich. Kredyt mógł być spłacany od początku w jego walucie, przy czym wymagało to założenia konta walutowego i zasilania go kwotą odpowiadającą racie kredytu, jednak Z. D. nie informowała o tym powodów, ani nie upewniała się, czy uzyskali oni taką wiedzę od T. Ś. (przesłuchanie świadka Z. D.-protokół rozprawy z dnia 03 grudnia 2021 r. k.325).

Kredyt w CHF był jedyną propozycją jaką powodowie otrzymali od agenta banku (...), a w konsekwencji od Banku. Powodowie nie otrzymali porównania kredytu złotówkowego z kredytem powiązanim z walutą. Uzyskali informację, że mogą otrzymać od Banku jedynie kredyt powiązany z walutą. Nie zwrócono im uwagi na szczególne ryzyka, jakie wiążą się z zaproponowanym im kredytem, a które nie występują przy zwykłym kredycie złotówkowym (przesłuchanie powódki-protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2022 r. k.382).

W dniu 05 października 2007 r. powodowie zawali z (...) Bank (...) SA umowę kredytu mieszkaniowego (...) (...) (spłacanego w ratach malejących, udzielonego w walucie wymiennej (umowa k.30). Projekt umowy przygotowywał Bank na podstawie wniosku kredytowego i decyzji (przesłuchanie świadka Z. D.- protokół rozprawy z dnia 03 grudnia 2021 r. k.325, przesłuchanie świadka M. W.- protokół rozprawy z dnia 03 grudnia 2021 r. k.326).

Powodowie nie przeczytali dokładnie i ze zrozumieniem umowy, ponieważ nie mieli na to czasu, jakkolwiek nie była na nich wywierana przez pracowników banku presja czasowa. Podpisując umowę powodowie nie wiedzieli jaki kurs będzie obowiązywał w tabeli banku w dniu uruchomienia kredytu. Powodowie nie negocjowali warunków umowy (przesłuchanie powódki A. S. (1)- protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2022 r. k.382).

W dacie podpisania umowy kredytu w Banku obowiązywała procedura produktowa (...) wprowadzona pismem okólnym Dyrektora zarządzającego Pionem Finansowania Nieruchomości nr (...) z 06.02.2006 r. wraz ze zmianami wprowadzonymi pismem okólnym nr (...) z dnia 19.06.2006 r. (pismo okólne k.113-132).

W pozwanym Banku obowiązywała informacja o ryzyku stopy procentowej oraz ryzyku walutowym dla kredytobiorców (informacja k.111).

Powodowie nie mieli świadomości, że Bank może dowolnie ustalać kursy walut. Nie byli informowani, że bank będzie stosował własne tabele kursowe. Nie wyjaśniano powodom powiązania zaproponowanego im kredytu z walutą. Powodom nie przedstawiono historycznego wykresu kursu CHF. Nie została powodom przedstawiona także żadna symulacja, sporządzona dla ich kredytu, która obrazowałaby jak wzrost kursu CHF o założoną wartość wpłynie na wysokość zobowiązania powodów (przesłuchanie powódki- protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2022 r. k.382).

Powódka nie rozróżniała LIBORU od WIBORU. Nie wiedziała, co to jest spread i kto go ustala. Powodom nie została również przekazana informacja, jak tworzona jest tabela kursów walut i jak bank ustala do niej kurs kupna i kurs sprzedaży CHF (przesłuchanie powódki- protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2022 r. k.382).

Na mocy § 1 ust. 8 umowy w postanowieniach wstępnych wskazano, że Tabela Kursów to tabela kursów (...) S.A., obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A.

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy na warunkach określonych w umowie (...) S.A. zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 124 019,40 CHF na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni użytkowej 49,89 m<sup>2</sup>, usytuowanego w budynku wielomieszkaniowym nr (...) przy ul. (...) w R. z przeznaczeniem na potrzeby własne.

Z mocy § 5 ust. 2 umowy całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 30 listopada 2007 r. W § 5 ust. 2 umowy, wskazano że kredyt może być wypłacany w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju. W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt. 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy (...) S.A. pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży.

Wskazano, że dla celów ustalenia stawki referencyjnej – (...) S.A. będzie posługiwać się stawką LIBOR publikowana odpowiednio o godzinie 11.000 (...) na stronie internetowej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR dla danego dnia do wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR uznaje się ponadto dzień uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy. W ust. 5 wskazano, że wzrost stawki referencyjnej wpływa na podwyższenie oprocentowania kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty.

W §7 ust.1 wskazano, że w dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosi 2,795%, marża wynosi 1,9 p.p., a oprocentowanie pożyczki wynosi 4,695 % w stosunku rocznym.

W §11 wskazano, że zabezpieczeniem spłaty kredytu jest:

- 1) hipoteka zwykła w kwocie 124 019,40 CHF zabezpieczająca należność kapitałową na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania, która stanowić będzie własność kredytobiorcy, dla której w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie VII Wydział Ksiąg Wieczystych zostanie założona księga wieczysta;
- 2) hipoteka kaucyjna do kwoty 64 800 CHF zabezpieczająca odsetki i koszty na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania, która stanowić będzie własność kredytobiorcy, dla której w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie VII Wydział Ksiąg Wieczystych zostanie założona księga wieczysta,
- 3) cesja na rzecz (...) S.A. praw wynikających z ubezpieczenia lokalu mieszkalnego, stanowiącej przedmiot udzielenia i zabezpieczenia kredytu, od ognia i innych zdarzeń losowych;
- 4) weksel własny niezupełny (in blanco) kredytobiorcy;
- 5) ubezpieczenie w (...) S.A. kredytowanego wkładu finansowego w wysokości 20 941, 64 CHF.

W § 13 ust. 1 umowy wskazano, że spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek kredytobiorcy następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego Kredytobiorcy nr (...). W ust. 2 wskazano, że kredytobiorca wyraża zgodę na potrącenie, o którym mowa w ust. 1. Na mocy ust. 3 zobowiązano kredytobiorcę do posiadania środków w dziesiątym dniu każdego miesiąca kalendarzowego, na rachunku wskazanym w ust.1 w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez (...) S.A. Potrącenie, o którym mowa w ust. 1 będzie dokonywane w terminie, o którym mowa w ust. 3 w wysokości wynikającej z zawiadomienia (ust. 4).

Zgodnie z § 13 ust. 7 potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów).

W § 18 ust. 1 umowy wskazano, że niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty związanej z zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 13 ust. 3.

Zgodnie z § 19 jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska: w formie bezgotówkowej- kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej- według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków;

w formie gotówkowej- kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej- według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów Banku) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków.

W § 20 wskazano, że dokonywana przez kredytobiorcę częściowa, wcześniejsza spłata kredytu (nadpłata) będzie zaliczona na poczet spłaty kredytu w terminie, o którym mowa w § 13 ust.3 po założeniu przez kredytobiorcę odpowiedniej pisemnej dyspozycji najpóźniej na trzy dni przed jej dokonaniem.

W myśl § 30 kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany o ryzyku: a) zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, b) stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. W ust. 2 wskazano, że w całym okresie kredytowania kredytobiorca może dokonać zmiany waluty kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu zmianie może ulec wysokość zadłużenia z tytułu kredytu, wysokości stawki referencyjnej, wysokości marży oraz wysokość rat kredytu.

Klienci pozwanego banku byli informowani, że kursy walut się zmieniają zarówno na plus, jak i minus (przesłuchanie świadka M. W. – protokół rozprawy z dnia 03 grudnia 2021 r. k.326)

Kredyt został wypłacony w transzach (dyspozycja wypłaty kredytu k.98-99).

Powodowie są świadomi skutków uznania postanowień umowy za abuzywne (oświadczenie powodów k.355).

Powodowie nie byli informowani, że spłacając nawet regularnie kredyt w złotówkach saldo pozostałe do uregulowania po przeliczeniu go z CHF na PLN może nie maleć, ale może wręcz rosnąć przewyższając wartość kredytowanej nieruchomości. Powodowie nie wiedzieli z miesiąca na miesiąc jaka kwota będzie pobrana z konta tytułem raty kredytu. Powodowie nie zostali również uprzedzeni, że przy zaproponowanej im konstrukcji umowy, całość nieograniczonego ryzyka walutowego obciąża wyłącznie ich (przesłuchanie powódki A. S. (1)- protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2022 r. k.383).

Powodowie byli przekonywani, że kredyt w walucie jest bezpieczniejszy i korzystniejszy niż kredyt w złotówkach (przesłuchanie powódki A. S. (1)- protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2022 r. k.384).

Nie wyjaśniano powodom na czym polega denominacja. Powodowie wiedzieli, że w umowie kwota kredytu jest wyrażona w CHF, ale nie wiedzieli na czym polega jego zastosowanie w umowie i jaki ma on wpływ na wykorzystanie spornej umowy (przesłuchanie powoda- S. S.- protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2022 r. k.385)

Przedmiotowy kredyt został przeznaczony na zakup mieszkania w R.. Niemniej, mieszkanie to okazało się dla powodów za małe i postanowili je wynająć, a na własne potrzeby mieszkaniowe zakupili większą nieruchomość (przesłuchanie powódki A. S. (1)- protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2022 r. k.381). Kredytowane mieszkanie jest wynajmowane od 2010 r.

Po nabyciu mieszkania powódka zamieszkiwała w kredytowanej nieruchomości wraz z dziećmi, zaś powód mieszkał trochę w R., a trochę w miejscowości S., gdzie prowadził firmę (przesłuchanie powódki- protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2022 r. k.381).

Sporny kredyt jest nadal przez powodów spłacany. Koszty kredytu ani koszty kredytowanej nieruchomości nie były uwzględniane w kosztach działalności gospodarczej powoda. Pod adresem kredytowanej nieruchomości nie była zarejestrowana działalność gospodarcza wykonywana przez powodów (przesłuchanie powódki A. S. (1) - protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2022 r. k.381).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności załączonych do pozwu i odpowiedzi na pozew oraz przedłożonych przy dalszych pismach stron złożonych

za zgodą Sądu, których autentyczności nie kwestionowały strony a i Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla odmówienia im mocy dowodowej.

Należy również wskazać, że w ocenie Sądu, wymienione w treści pism stron orzeczenia sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości UE stanowiły wyłącznie wzmocnienie argumentacji strony je powołującej, rozwinięcie zajętego w sprawie stanowiska. Jako nie mające waloru dowodowego Sąd potraktował dokumenty lub informacje przedstawiające czyjeś stanowisko w przedmiocie kredytów indeksowanych i denominowanych (artykuły, opinie), które nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych Sądu w niniejszej sprawie.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na wyjaśnieniach złożonych przez stronę powodową. Co prawda, przesłuchanie stron jest dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. Należy przy tym podkreślić, iż zeznania strony powodowej były w ocenie Sądu logiczne i spójne, a także korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. W związku z tym Sąd przyznał wiarygodność twierdzeniom podniesionym przez stronę powodową, w szczególności w zakresie w jakim strona powodowa przedstawiła procedurę zawierania spornej umowy, w tym otrzymany przez nią od pracowników banku zakres informacji o ryzykach związanych z zaciąganiem zobowiązaniem. Wiarygodne były również wyjaśnienia odnoszące się do celu, na jaki zostały wykorzystane środki pochodzące z umowy kredytu (przesłuchanie stron- protokół rozprawy z dnia 07 grudnia 2022 r. k.379)

Nieistotne dla ustalenia stanu faktycznego okazały się zeznania świadków Z. D. oraz M. W.. Świadek Z. D. nie potrafiła odpowiedzieć czy udzielała kredytobiorcom informacji na temat zawieranej umowy, nie pamiętała czy udzielała powodom informacji na temat tego, czym jest kredyt denominowany.

Przedłożone dokumenty prowadzą do wniosku, że umowę prezentował powodom i informacji produktowej o ofercie w tym o ryzyku udzielał T. Ś. w agencji banku w miejscowości Z.. On również gromadził dokumentację i przekazywał ją do placówki banku w B.. W konsekwencji świadek Z. D. miała styczność z klientami wyłącznie na etapie podpisywania umowy, będąc przekonaną, że agent banku udzielił klientom wszelkich niezbędnych i wymaganych pouczeń oraz informacji o produkcie. Sama świadek weryfikowała również tego, jakimi informacjami o umowie rzeczywiście dysponowali konsumenci, przystępujący do podpisania umowy.

Świadek M. W. wprost oświadczyła, że prowadzenie negocjacji kontraktowych nie należało do jej obowiązków, nie miała styczności z klientami. Świadek wskazała, że w przypadku zawierania umowy przez agenta, to przedstawienie stosownych informacji o kredycie należało do jego obowiązków. Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka A. S. (2). Świadek wskazał, że nie przeprowadzał procesu kredytowego, tylko przygotowywał dokumentację, która była potrzebna do wniosku kredytowego. Świadek nie pamiętał, czy wyjaśniano klientom na etapie zawierania umowy na czym polegał spread.

Na rozprawie w dniu 07 grudnia 2022 r. Sąd postanowił na podstawie art. 242 k.p.c. i art. 235<sup>2</sup>§1 punkt 4 k.p.c. pominąć dowód z zeznań świadka T. Ś. jako niemożliwy do przeprowadzenia. Sąd – mimo wielokrotnie i na różne sposoby ponawianych prób wezwania świadka - wyczerpał możliwości przeprowadzenia tego dowodu. Z informacji powziętych od powoda wynika natomiast, że słyszał, iż osoba ta wyjechała za granicę.

Zgodnie z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd może w szczególności pominąć dowód mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Z uwagi na brzmienie powyższego przepisu, Sąd pominął dowód z opinii biegłego. Z uwagi na istnienie pomiędzy stronami sporu o charakterze wyłącznie prawnym, nie było konieczności odwoływania się do biegłego, posiadającego specjalistyczną wiedzę. Ponadto, kwoty uiszczone przez powodów na rzecz pozwanego w toku wykonywania umowy, wynikały wprost z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego bank. Pozwany również nie kwestionował matematycznej poprawności ustalenia kwoty 286 954,06 zł.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jako zasadne podlegało uwzględnieniu w całości, zaś częściowemu oddaleniu podlegało jedynie roszczenie odsetkowe.

**W pierwszej kolejności wskazać należy, iż strona powodowa miała interes prawny w ustaleniu nieważności umowy.** Zgodnie bowiem z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Elementem koniecznym dopuszczalności powództwa o ustalenie jest więc istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu konkretnego stosunku prawnego lub konkretnego prawa. Interes prawny stanowi przesłankę merytoryczną powództwa o ustalenie.

Pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane szeroko, przy czym nie musi być to interes majątkowy, może to też być interes niemajątkowy. Przy ocenie interesu prawnego należy stosować kryteria obiektywne, a nie subiektywne. Uznaje się, że interes prawny zachodzi wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (wyr. SN z 18.6.2009 r., II CSK 33/09, OSNC 2010, Nr B, poz. 47). Interes prawny zachodzi zatem wówczas, gdy istnieje niepewność danego prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych.

Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. Interes prawny będąc materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa, bez analizy żądania powoda pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. strona powodowa powinna wykazać istnienie po jej stronie interesu prawnego.

W ocenie pozwanego interes prawny nie zachodzi w sytuacji, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze zastosowania innego przewidzianego przez ustawodawcę środka ochrony prawnej, tj. w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie.

W doktrynie (por. M. Jędrzejewska, w; Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Tom 1 pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2006, s. 449, teza od 8 - 11 i cyt. tam orzecznictwo) wskazuje się jednak, że w sytuacji, gdy sporne jest istnienie samego zobowiązania lub z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wpłynąć jeszcze więcej roszczeń, powództwo o ustalenie tego stosunku może leżeć w interesie prawnym strony powodowej.

W stosunku do powyższego wskazać należy, iż strona powodowa wykazała **interes prawny** w ustaleniu nieważności spornej umowy. Niewątpliwie ustalenie takie pozwoli na ustalenie i ustabilizowanie sytuacji prawnej strony powodowej na przyszłość. Rozstrzygnięcie to będzie mieć bowiem określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych, a także zapobiegnie występowaniu sporów między stronami z tytułu tej samej umowy kredytu w przyszłości. Uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez stronę powodową kwoty w oparciu o prejudycjalną przesłankę w ustaleniu nieważności umowy, usunie negatywne skutki zawartej przez strony umowy kredytu. Uwzględnienie takiego żądania usunie z obrotu prawnego nieważną umowę i zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów.

Ponadto - w przeciwieństwie do samego wyroku zasądzonego świadczenie, spełnione na podstawie uznanej przesłankowo za nieważną umowy - wyrok ustalający nieważność umowy będzie prejudykatem w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej, zmierzającej do wykreślenia hipoteki. Także w tym wyraża się interes prawny strony powodowej w żądaniu ustalenia nieważności umowy, która nadal jest wykonywana.

Między stronami istnieje spór co do ważności umowy, która formalnie wiąże i jest wykonywana, a tylko wyrok sądowy ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron na przyszłość, zamykając okres niepewności i stan związania stron umową, w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych, wymagalnych



w przyszłości, które – jako dotychczas niespełnione – nie mogą być objęte powództwem o zapłatę. Niemniej jednak skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie części bądź nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń.

W sprawie o ustalenie nieważności umowy jest zatem istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy *ex tunc*. Z uwagi zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty prejudykat, ma on istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu.

W niniejszej sprawie dopóki strony wiąże umowa, strona powodowa nie może skutecznie i w sposób wiążący dla Banku domagać się rozliczenia umowy. Żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron, bądź że cała umowa dotknięta jest nieważnością. Interes prawny strony powodowej w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym zakresie jest oczywisty, albowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Uznanie braku interesu strony powodowej skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musiałaby ona występować z kolejnymi żądaniami zapłaty, rozszerzając powództwo. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania.

Dalej podkreślenia wymaga kwestia ustalenia, która będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak SN w wyrokach z 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r., Nr 1, poz. 7, z 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Nadto hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem jak wskazano już powyżej stosunek prawny wynikający z umowy kredytu w dalszym ciągu istnieje. Zatem dopiero dokonanie ewentualnego ustalenia nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Prawomocne ustalenie nieważności umowy umożliwi zgodne z prawem powstrzymanie się powodów od dokonywania dalszych spłat (bez negatywnych tego konsekwencji) oraz utworze drogę wzajemnym rozliczeniom stron, które mogą nastąpić także pozasadowo – chociażby poprzez dokonanie potrącenia lub zawarcie porozumienia co do sposobu rozliczenia umowy. Dlatego w ocenie Sądu w tzw. „procesach frankowych” żądanie ustalenia może być nawet samodzielnym żądaniem głównym, gdyż jak pokazuje praktyka, to właśnie to roszczenie jest żądaniem najdalej idącym i realizującym całościowo interes powodów (ale i Banku) i definitywnie kończy stan niepewności co do ważności łączącego stosunku prawnego, którego pozew o zapłatę w istocie nie daje.

Reasumując rozważania w zakresie spełnienia przesłanek z art. 189 k.p.c. wskazać należy, że strona powodowa wykazała istnienie interesu prawnego w odniesieniu do żądania ustalenia nieważności umowy cały czas jeszcze wykonywanej.

Odnosząc się do kwestii oceny podstaw prawnych dochodzonych roszczeń, przypomnieć należy, iż przedmiotem żądania było ustalenie nieważności umowy *ex lege* i *ex tunc*. Powodowie podnosili również, iż sporna umowa nie zawiera elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, a więc jest ona sprzeczna między innymi z ustawą Prawo bankowe.

Powyższej oceny Sąd dokonywał w oparciu o stan prawny obowiązujący na dzień zawarcia spornej umowy, tj. 05 października 2007 r. Ocena podnoszonych przez powodów zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie w zakresie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

W myśl art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Stosownie do art. 58 § 1 k.c., z nieważnością mamy do czynienia, gdy czynność prawna nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia spornej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Powyższe nie wywołuje także wątpliwości w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego). Przyjmuje się, że bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość w umowie zostaje określona w walucie obcej i w dniu wydania istnieje konieczność przeliczenia tej kwoty na złote polskie po cenie kupna CHF. Ustalenie takie następuje także w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu denominowanego niewątpliwie mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Brak jest ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej, i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. Należy bowiem zauważyć, że w wypadku umowy kredytu denominowanego (indeksowanego) także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca więc bankowi wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kredytodawcy sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma -

w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095).

Dopuszczalność i legalność umowy kredytu denominowanego potwierdził także sam ustawodawca w art. 4 wskazanej wyżej ustawy nowelizującej z dnia 29 lipca 2011 r., zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro więc wprowadzony przepis wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to niezrozumiałym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie w ustawie nowelizującej wymogu określenia zasad ustalania kursów walut w treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności denominacji, ale jednocześnie umożliwia wyprowadzenie wniosku, iż kwestia braku ich określenia w umowach zawartych przed datą przedmiotowej nowelizacji została pozostawiona sferze decyzji banku, nie tylko bez możliwości weryfikacji kursów walut przez konsumenta, ale przede wszystkim bez możliwości poznania tych zasad i mechanizmów, co stanowi podstawę do przyjęcia, iż konsument nie wiedział jakie parametry będą faktycznie wpływały na wysokość jego zobowiązania.

Wobec powyższego, uznać należy, że wprowadzenie do przedmiotowej umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących denominacji kwoty kredytu mieściło się w granicach swobody umów i nie stanowiło naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W powołanym art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Istotą kredytu denominowanego jest to, że kwota udzielonego kredytu, w celu utrzymania jej wartości na realnym poziomie, opiewa na walutę obcą. Nie jest to więc – jak powszechnie się wskazuje – kredyt „frankowy”, ale kredyt złotowy. Po ustaleniu salda kredytu przez strony w walucie obcej, umowa może zakładać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, jednakże po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. Jeżeli chodzi o możliwość spłat rat kapitałowo–odsetkowych, to kredytobiorca może je spłacać albo w walucie, do której kredyt został denominowany albo w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty.

Podkreślenia wymaga, iż w wykonaniu umowy o kredyt denominowany, bank nie dokonuje realnego zakupu lub sprzedaży waluty klientowi dokonującemu spłaty raty. Wszelkie dokonywane przez bank operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Powyższa charakterystyka kredytu waloryzowanego do waluty obcej szczególnie silnie podkreślana jest w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 16/15).

Mając powyższe na uwadze dokonać należy rozróżnienia pomiędzy kredytem denominowanym (waloryzowanym) a kredytem czysto walutowym. W przeciwieństwie do kredytu denominowanego, kredyt walutowy bowiem to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie z uwagi na to, iż środki finansowe zostały wypłacone powodom w walucie polskiej i w takiej też walucie powodomie spłacali raty kapitałowo–odsetkowe z całą pewnością należy mówić o kredycie denominowanym.

Należy przy tym podkreślić, iż sporna umowa kredytu nie była sprzeczna z obowiązującym do 24 stycznia 2009 roku brzmieniem art. 358 § 1 k.c., który wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie

obowiązywał już bowiem art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądź miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego.

Do istoty umowy kredytu denominowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut, przy przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na złote polskie Bank księguje ją po dokonaniu przeliczenia wg kursu z dnia wypłaty. Z tego też względu należy rozważyć, czy doszło do naruszenia normy z art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), obowiązującym w dacie zawarcia Umowy kredytowej. Zgodnie z tym przepisem obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Po dokonaniu subsumpcji prawnej wskazanej normy do postanowień umowy kredytowej nie sposób jest uznać, że jej zawarcie skutkowało naruszeniem zasady nominalizmu, o której mowa w art. 358 § 1 k.c. Powołany przepis w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej Umowy kredytu, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Uregulowanie to przewidywało, iż każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Aktem prawnym wprowadzającym takie regulacje była przede wszystkim powołana wyżej ustawa z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, która przewidywała w dacie zawarcia Umowy łączącej strony - zasadę swobody dewizowej (vide w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3). Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 kwietnia 2004 r. (III CZP 10/04, publ. OSNC z 2005r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy Prawo dewizowe z 02 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiada przepisowi art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe. Odstępstwo od zasady walutowości (w zw. z treścią art. 5 i 9 Prawa dewizowego) od dnia 01 października 2002 r. przewidywało także rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z 03 września 2002 r. (Dz. U. nr 154, poz. 1273). Zgodnie z §12 tegoż aktu wykonawczego do rzeczonyj ustawy „zezwała się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.”.

Na kanwie analizowanej umowy kredytowej doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 ww. ustawy, obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W związku z zawarciem Umowy przeliczenia salda zadłużenia na CHF, Bank zobligowany był zabezpieczyć niezbędne środki w tej walucie dokonując transakcji na rynku międzybankowym. Bank musiał więc być gotowy by świadczyć w wykonaniu Umowy kwoty bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a jedynie na mocy dodatkowego porozumienia stron, do obrotu tego ostatecznie nie doszło.

Zwrócić uwagę należy także, iż art. 3 ust. 3 powołanej ustawy Prawo dewizowe stanowi, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 cyt. ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W ocenie Sądu dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu indeksowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa Umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Wskazać przy tym trzeba, iż umowa była sprzeczna z art. 353<sup>1</sup> k.c. Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega bowiem na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zgodnie zaś z art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej

ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Wskazać w tym miejscu należy trafny, w ocenie Sądu, pogląd wyrażonym w doktrynie przez Agnieszkę Pyrzyńską w Systemie Prawa Prywatnego (zob. Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod red. prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205). Wyjaśnione zostało, iż w sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ nazbyt zagrażałoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to naruszenie 353<sup>(1)</sup> k.c.

W ocenie Sądu, pomiędzy stronami nie została określona wysokość świadczenia pozwanego (wysokość wypłaconego powodowi kredytu). Jego wysokość – co zostanie uargumentowane poniżej – została bowiem w sposób jednostronny i arbitralny określona przez pozwany bank.

Zgodnie bowiem z § 4 ust. 2 zd. 1 umowy, (...) S.A. miał postawić kredyt do dyspozycji kredytobiorcy do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty. Na podstawie § 5 ust. 1, wypłata kredytu miała zostać dokonana jednorazowo, w formie przelewu na rachunek wskazany zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy. W § 5 ust. 3 wskazano, iż kredyt może być wypłacany: w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego (pkt 1); **w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju (pkt 2). Wskazano, że w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.**

Powodowie nie znali jednakże kursu, po jakim zostaną im wypłacone środki finansowe, zwłaszcza że takiego kursu nie negocjowali, a nie przedstawiono im metody, jaką posługuje się bank, ustalając kurs kupna i kurs sprzedaży do własnej tabeli kursowej. Kurs ten był jednostronnie określany przez bank, co więcej powodowie nie zostali poinformowani na etapie zawierania umowy – w jaki sposób Tabela kursów będzie tworzona. W efekcie, dopiero w momencie wypłaty kredytu, powodowie mogli się dowiedzieć się o rzeczywistym rozmiarze świadczenia banku – o tym, ile złotych polskich otrzymają, czy suma ta będzie odpowiadać kwocie wnioskowanej i czy wystarczy na zrealizowanie celu kredytu.

Powyżej wskazane postanowienia umowy zawartej przez strony postępowania dawały stronie ekonomicznie silniejszej uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta. Co prawda – jak wskazuje pozwany – tabela kursów banku miała być sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, jednakże powyższe nie wykluczało dowolności banku przy tworzeniu tejże tabeli, bowiem postanowienia Umowy nie wskazywały, iż parametry w tabeli banku mają być identyczne, jak obowiązujące na rynku międzybankowym. W konsekwencji, pozwany mógł w sposób swobodny wybrać kurs z takiego dnia, który był dla niego najkorzystniejszy, a najmniej korzystny dla konsumenta (kurs mógł ustalić w sposób odmienny od średniego kursu ustalanego przez NBP). Analizowane klauzule przeliczeniowe spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że bank kształtował Tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP).

W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści pism procesowych pozwanego banku, w jaki sposób dokonywał bank określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z Umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk

w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy. Umowa kredytu nie przewidywała również mechanizmu kontroli prawidłowości ustalania kursu waluty przez powodów.

Powołać w tym miejscu należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy codziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę.

Należy również zwrócić uwagę na okoliczność, iż – jeżeli kredytobiorca nie wybrał możliwości spłacania kredytu bezpośrednio w walucie CHF – również wysokość rat kredytu w PLN mogła być dowolnie kształtowana przez bank. Przy przeliczaniu rat kredytu, pozwany również był uprawniony do stosowania arbitralnie kształtowanej Tabeli kursowej banku.

W § 13 ust. 1 umowy wskazano bowiem, iż spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek następować miała w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich należności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy wskazanego w umowie. Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej miało następować w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującej w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (art. 13 ust.7 umowy).

W konsekwencji, jeszcze raz podkreślić należy, iż brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego.

Sporny kredyt mógł być uruchomiony wyłącznie w złotych, zaś spłacany mógł być – hipotetycznie od początku – w walucie kredytu. Wskazuje to dobitnie o zastosowaniu (wkomponowaniu w umowę) mechanizmu denominacji, jak również o tym, że ponad wszelką wątpliwość nie mamy do czynienia z kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w tej samej walucie. Powyższe wystawiało powodów na szereg ryzyk, a w szczególności na negatywne konsekwencje zastosowania tabel kursowych banku, bez których tak skonstruowana umowa nie mogła być wykonana.

Dlatego powoływanie się przez pozwanego na powyższą możliwość spłaty kredytu od początku w walucie, Sąd uznał za okoliczność niewystarczającą, by żądanie powodów oddalić, przyjmując że mamy do czynienia z kredytem walutowym, gdyż nie odpowiada to rzeczywistości.

Powodowie nie uzyskali od pracowników pozwanego informacji o możliwości spłaty tego kredytu bezpośrednio w walucie (brak na to dowodów). Jeśliby nawet zwrócili uwagę na taką możliwość na etapie podpisywania umowy, gdy zapoznawali się z jej treścią i z treścią regulaminu (o ile by je wnikliwie przeczytali), mogliby – teoretycznie - z tej możliwości skorzystać.

Rozstrzygnięcia tej kwestii Sąd poszukiwał na płaszczyźnie obowiązku informacyjnego: skuteczne powoływanie się przez Bank na okoliczność, że kredyt mógł być od początku przez konsumenta spłacany w walucie nastąpiłoby wówczas, gdyby Bank w toku postępowania dowodowego w danej sprawie wykazał, że poinformowano przez podpisanie umowy klienta o takiej możliwości – jako alternatywie dla spłaty kredytu w złotych - z jednoczesnym pouczeniem, że zabieg ten wyeliminuje ryzyko walutowe i konieczność odwoływania się do tabel kursowych i z dodatkowym wskazaniem, jakie czynności powinien wówczas przedsięwziąć konsument (założenie walutowego konta technicznego i zasilanie go walutą). Tego rodzaju okoliczności nie zostały jednak w sprawie dowiedzione, w szczególności brak dowodu na to, że powodowie zostali w ogóle poinformowani o możliwości spłaty kredytu od początku w walucie, jak również o tym, jakie dodatkowe czynności w związku z tym klient powinien przedsięwziąć. Nie mniej jednak okoliczność, że kredyt mógł być spłacany w walucie nie zmienia faktu, że był kredytem złotówkowym powiązany z walutą a jego wypłata mogła – w przypadku powodów – nastąpić wyłącznie przy wykorzystaniu kursu kupna, ustalonego jednostronnie przez bank, na określenie i weryfikację którego z wyprzedzeniem powodowie nie

mieli żadnego wpływu. Podpisując umowę powodowie nie wiedzieli, jaką ilość złotych polskich otrzymają i czy będzie do ilość wystarczająca dla zrealizowania celu kredytu, odpowiadająca kwocie wnioskowanej.

Zgodnie bowiem z art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

W ocenie Sądu strony niniejszego postępowania nie zawarłyby przedmiotowej umowy bez postanowień przewidujących waloryzację kredytu. O powyższym świadczy chociażby ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (tj. w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Należy bowiem wskazać, że na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych przeznaczonych dla waluty CHF. Przy wykorzystaniu stawki LIBOR dla kredytu udzielonego z PLN doszłoby do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Dla waluty PLN, zgodnie z regulacjami rynku krajowego, wyznaczana jest stawka WIBOR i ma ona zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Użycie zaś stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, powoduje duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki zobowiązane są zapewnić zabezpieczenie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – prawidłowej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Bez mechanizmu denominacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie bezzasadne.

Powyższe potwierdza także sama konstrukcja umowy. Kredyty denominowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie ustalonym przez Zarząd Banku, co wskazywało na wyłączenie zawartych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie mógł zawrzeć umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu denominowanego. Miał zatem możliwość jedynie zawarcia takiej umowy albo rezygnacji z niej.

W związku z powyższym nie budzi wątpliwości, że bez kwestionowanych postanowień przeliczeniowych zawarta przez strony umowa kredytu denominowanego traci swoją odrębność prawną. Ponadto, na co wskazywała strona pozwana, Bank nie zdecydowałby się na zwanie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, przeznaczoną dla kredytu walutowego (LIBOR). W takich okolicznościach przedmiotowa umowa nie zostałaby zawarta w ogóle, ewentualnie zostałaby zawarta na warunkach odmiennych (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). Powyższe przemawia zatem za uznaniem, że nieważność powoływanych klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności spornej umowy kredytu w całości ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Jednocześnie, warto również zauważyć, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest możliwości zastąpienia nieważnych klauzul denominacyjnych innymi przepisami dyspozytywnymi. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c., który nie obowiązywał w obecnym kształcie w dacie zawarcia spornej strony umowy, przez co nie może mieć do niej zastosowania. Przepis ten w aktualnym brzmieniu został wprowadzony mocą ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Ponadto, przepisami takimi nie mogą być również art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie miałyby umożliwiać przeliczenie zobowiązania kredytobiorców po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP nie został powszechnie przyjęty, czego konsekwencją są liczne postępowania sądowe, w których konsumenci zarzucają bankom stosowanie kursów niedookreślonych, wskazujących na dowolność ustalania tabel kursowych. Wobec powyższego nie sposób

uznać za zasadny poglądu, iż w powyższym zakresie należy odwoływać się do zwyczaju, w ocenie Sądu bowiem zwyczaj taki nie istniał w przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej.

Ponadto, w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa jest nieważna również z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), wobec nieprawidłowego wypełnienia przez pozwanego Bank obowiązku informacyjnego o ryzykach związanych z zaciągniętym zobowiązaniem.

Pojęcie „zasad współzycia społecznego”, w świetle art. 58 § 2 k.c., tłumaczone jest jako obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane aksjologicznie i odwołują się do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec kontrahenta.

Dokonując oceny zawartej przez strony umowy kredytu waloryzowanego, w świetle powołanego wyżej przepisu, istotnym jest więc rozstrzygnięcie, czy pozwany Bank, działający jako podmiot profesjonalny, poinformował stronę powodową o ryzyku związanym z ukształtowanym we wzorcu umownym stosunkiem prawnym jej zaoferowanym. Czy w okolicznościach faktycznych występujących w niniejszej sprawie, powinna ona zdawać sobie sprawę z ryzyka ekonomicznego jakie może nieść przedmiotowa umowa w porównaniu do standardowej umowy kredytu złotowego.

Za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego uznaje się naruszenie tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomej i rozważnej podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi kontraktowej (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c., kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć także płaszczyźnie oceny moralnej nie tylko samej czynności zawarcia umowy, treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron), lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Ocenie Sądu pod kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlegają zatem zarówno treść i cel umowy, jak również okoliczności, które doprowadziły do zawarcia przedmiotowej umowy.

Obowiązki informacyjne pozwanego Banku w dacie zawarcia spornej umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa, tym niemniej obowiązki te wywodzić należy ze szczególnej pozycji banków, ich funkcji w obrocie gospodarczym oraz sposobu postrzegania ich w tamtym czasie przez przeciętnych klientów.

Ponadto, oceniając zawartą przez strony umowę pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na pozwanym Banku (art. 58 § 2 k.c.) należy brać pod uwagę, że zmieniający się kurs waluty skutkuje zarówno zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, jak i zmianą wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie obcej, a wysokość spłaty w złotych jest ustalana jako iloczyn kwoty w CHF i kursu, a więc zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że w konsekwencji zwiększenia się ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złówki, gdyż w tej walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi, nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu.



Co więcej, przy wzroście kursu, pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), a wręcz wzrosła, pomimo kilkunastoletniej spłaty kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu denominowanego bez wątpienia nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) zawsze zmniejsza się z upływem czasu i regulowaniem kolejnych rat. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) okoliczność ta może nie być dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu jest zazwyczaj niwelowane do pewnego stopnia spadkiem stopy procentowej LIBOR, jednakże ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości (obciążonej hipoteką) lub przy wypowiedzeniu umowy, które wiąże się z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Jak wynika ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, Kredytobiorca nie został poinformowany w sposób zrozumiały o skutkach ekonomicznych zmiany kursu waluty, na którą opiewał kredyt.

Wobec powyższego, nie budzi zatem wątpliwości, że Bank winien nie tylko udzielić kredytobiorcy informacji o tym, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu denominowanego w przypadku wzrostu kursu waluty oraz w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście kursu waluty, ale także, dla zobrazowania skali ewentualnego ryzyka, wskazać mu, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN. Z uwagi na powyższe, także prezentowanie opłacalności ekonomicznej kredytu denominowanego oraz związanych z tym kredytem ryzyk, nie powinno ograniczać się wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dojścia do końca okresu kredytowania, ale powinno zawierać przedstawianie sytuacji, w jakiej może się znaleźć konsument w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, jak również przedstawienie jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty CHF.

Przytoczone powyżej skutki ryzyka walutowego, to jest zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego, w oczywisty sposób wpływają na stan majątkowy kredytobiorcy uzyskujących dochody w walucie krajowej. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym, konieczne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale także możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W rezultacie, zdaniem Sądu, minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Wobec powyższego, udzieloną stronie powodowej przez pozwanego w procesie zawierania przedmiotowej umowy informację o ryzyku kursowym bez wątpienia ocenić należy jako niepełną i niedostatecznie zrozumiałą, a z oczywistych względów mającą znaczenie dla jej decyzji o zawarciu umowy kredytu denominowanego do w CHF, zamiast kredytu w PLN.

Podczas zawierania przez strony umowy, pozwany Bank nie udzielił kredytobiorcy znanych mu, jako profesjonalistcie, prowadzącemu dodatkowo działalność k., pełnych i rzetelnych informacji, jak w sytuacji zmiany kursu, będą kształtowały się jego konkretne zobowiązania, a więc wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego, z uwagi na historyczne notowania, poziomu. Kredytobiorca nie mógł zorientować się odnośnie rzeczywistego zakresu ryzyk związanych z kredytem denominowanym, w tym, że przedmiotowe ryzyko jest nieograniczone.

Ponadto, sama świadomość powodów co do istnienia zjawiska ryzyka kursowego nie może stanowić podstawy dla uznania, że Bank nie był obowiązany do udzielenia informacji co do ryzyka zmiany kursów walut obcych i ich wpływu na zobowiązanie wynikające ze spornej umowy kredytowej. Zdaniem Sądu, nawet rozważny klient, nie będąc profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Obowiązek należytego wytłumaczenia i zobrazowania takiego ryzyka spoczywał, w ocenie Sądu na pozwanym, który posiadał w tym zakresie zarówno odpowiednią wiedzę, jak i narzędzia pozwalające na przedstawienie klientowi rzetelnej oraz pełnej informacji zarówno o zaletach takiego produktu kredytowego, jak również jego wadach, ryzykach

z nim związanych, zwłaszcza w przypadku kredytów zawieranych na kilka dekad. Klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r., sygn. V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania przez klienta obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i denominowanego/indeksowanego), może on ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Podsumowując tę kwestię, zdaniem Sądu sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a więc zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.). Nieprawidłowości w zakresie obowiązków informacyjnych oraz dysproporcje zachodzące między stronami umowy, potęguje nadto fakt, iż pozwany zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające jego interesy ekonomiczne, chroniące go przed ryzykiem walutowym (fakt bezsporny). Bank zapewnił sobie zatem zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy kredytobiorca wystawiony był przez wiele lat na nieograniczone ryzyko walutowe, związane z otwartą pozycją walutową. Jednocześnie pozwany nie poinformował klienta w sposób rzetelny o tymże ryzyku, przedstawiając przedmiotowy kredyt jako ofertę najkorzystniejszą, stabilną, z niższym oprocentowaniem, co przy równoczesnym niepełnym zobrazowaniu wahań waluty denominacji, wywołało u kredytobiorcy wrażenie, iż kredyt denominowany do waluty obcej jest bezpieczny, a przy tym bardziej ekonomiczny niż standardowy kredyt złotowy.

W kontekście sprzeczności z zasadami współzycia społecznego istotne znaczenie ma także przyznanie sobie w umowie przez Bank uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań Kredytobiorców, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty CHF oraz braku przyznania słabszej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez pozwanego kursów. Takie postępowanie musi być bowiem postrzegane jako nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę kontraktową na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie zatem również należy dostrzec sprzeczność wyżej powołanych postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytodawcy (a także w pewnym zakresie świadczeń kredytobiorcy), a zwłaszcza bez klauzuli waloryzacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta. Była ona zatem w całości nieważna. W tym miejscu warto przywołać słuszne zapatrywanie, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353<sup>1</sup> k.c.). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy, nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna.

Niezależnie od powyższego ustalenia, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, w ocenie Sądu w umowie znalazły się również niedozwolone postanowienia umowne.

Ocena kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych została dokonana na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie

z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie, powodowie – zawierając przedmiotową umowę – działali w charakterze konsumenta. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Konsumentem można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych **niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową**. Decyduje brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30, Warszawa 2022).

W dniu 27 października 2022 r. TSUE wydał wyrok w sprawie C 485-21, w którym bardzo szeroko zdefiniowano pojęcie konsumenta w prawie unijnym na gruncie dyrektywy 93/13. Konsumentem jest ten, kto zawarł umowę z przedsiębiorcą – chyba że umowa ta jest wyłącznie w celu działalności gospodarczej: „Właściciel lokalu mieszkalnego stanowiącego część tej nieruchomości jest uznawany za „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13, pod warunkiem że właściciel ten, po pierwsze, może zostać uznany za „stronę” tej umowy, po drugie, jest osobą fizyczną i po trzecie, nie używa tego lokalu mieszkalnego wyłącznie do celów związanych ze swoją działalnością gospodarczą lub zawodową.” (pkt 32). Trybunał uznał ponadto, że: „Z zakresu pojęcia „konsumenta” nie można wykluczyć hipotetycznego przypadku, w którym osoba fizyczna używa lokalu mieszkalnego stanowiącego jej osobiste miejsce zamieszkania również w celach działalności gospodarczej lub zawodowej, takich jak praca świadczona z domu w ramach stosunku pracy lub w ramach wykonywania wolnego zawodu”. (pkt 32).

W niniejszej sprawie nie dowiedziono natomiast, aby powodowie zawarli umowę kredytu w innym celu niż zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych, ergo aby używali kredytowaną nieruchomość wyłącznie do celów związanych z działalnością gospodarczą lub zawodową. Postępowanie dowodowe wykazało, że powodowie nabyli nieruchomość w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych i tak też tę nieruchomość eksploatowali. Nawet wobec tego, że od 2010 r. powodowie wynajmują kredytowaną nieruchomość (sami nabyli większą nieruchomość), nie pozbawia ich to a priori statusu konsumenta na gruncie dyrektywy 93/13, gdyż mieszkaniowe przeznaczenie i takie też wykorzystanie nieruchomości nie zostało zmienione. Pozwany wskazywał, że powódka w okresie ubiegania się o kredyt pełniła funkcje członka rady nadzorczej w spółkach prawa handlowego, a jak wynika z wydruku (...) przedsiębiorcy S. S. (...), od 2000 r. prowadzi działalność gospodarczą. W pierwszej kolejności wskazać należy, że pełnienie funkcji w organach spółek kapitałowych nie świadczy o wykonywaniu działalności gospodarczej i utracie przymiotu konsumenta. Pozwany nie wykazał, aby poza piastowaniem powyższych funkcji powódka wykonywała działalność gospodarczą. W żadnym miejscu w umowie nie ma również odwołania się do prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, zaś samo prowadzenie przez powoda działalności nie ma wpływu na konsumencki charakter umowy. W kredytowanej nieruchomości nie została nawet zarejestrowana przez powoda działalność, a ponadto nawet gdyby taka działalność została zarejestrowana pod adresem kredytowanej nieruchomości, to nie przesądzałoby to o utracie przez powoda statutu konsumenta.

Nawet gdyby zdarzyło się powodowie świadczyć w tym mieszkaniu pracę, składająca się na działalność gospodarczą, nie pozbawiałoby go to a priori statusu konsumenta na gruncie dyrektywy 93/13, gdyż nie zmieniałoby to charakteru nieruchomości. W szczególności pozwany nie wykazał, że nieruchomość została włączona jako środek trwały w czyjąś działalność gospodarczą, jak również aby koszty kredytu i koszty kredytowanej nieruchomości uwzględniano w kosztach czyjejs działalności gospodarczej.

Z zeznań powodów wynikało również, że nigdy koszty kredytu, ani koszty kredytowanej nieruchomości nie były uwzględniane w kosztach działalności gospodarczej powoda. Ponadto okoliczność, iż kredytowana nieruchomość

jest wynajmowana od 2010 r. nie prowadzi do utraty konsumenckiego charakteru. Wynajmowanie mieszkania przez powodów nie może stanowić podstawy do uznania powodów za przedsiębiorców nawet jeżeli osiągają dochód z wynajmu. W doktrynie wskazywane jest bowiem – i należy ten pogląd podzielić – iż, sam fakt osiągnięcia zysków z określonej działalności nie wystarcza do pozbawienia podmiotu przymiotu konsumenta. Czynności takie jak inwestowanie kapitału, zarządzanie majątkiem, wykonywanie praw wynikających z posiadania akcji, status akcjonariusza, wysoka nominalna wartość udziałów, wartość czy liczba transakcji nie stoi na przeszkodzie uznania osoby za konsumenta (P. Machnikowski (red.), *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC*. Tom I. Komentarz, Warszawa 2022).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma znaczenia, że powód prowadził i prowadzi działalność gospodarczą, bowiem zakup nieruchomości ze środków pochodzących z kredytu nie był w żaden sposób z tą działalnością związany, w szczególności zaś kredytowana nieruchomość nie stanowiła składnika trwałego w działalności gospodarczej powoda, zaś koszty kredytu i koszty kredytowanej nieruchomości nie były uwzględniane w kosztach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Podobnie okoliczność, że nieruchomość nabyta na cele mieszkaniowe jest obecnie przez powodów wynajmowana, nie pozbawia ich przymiotu konsumenta. Czynienie bowiem dozwolonego użytku z prawa własności, poprzez wynajmowanie rzeczy jest dopuszczalne. Wynajmowanie lokali jest możliwe zarówno w obrocie profesjonalnym, jak i pomiędzy nieprzedsiębiorcami. Nie ma dowodu na to, aby nieruchomość powodów została wynajęta w ramach działalności gospodarczej powoda. Obok działalności gospodarczej samego powoda, powodowie – jako małżonkowie – mogli podjąć uzasadnioną okolicznościami życiowymi i względami racjonalnymi decyzję, o wynajmowaniu mieszkania, które okazało się dla nich za małe. Jednocześnie nie świadczy to o zmianie charakteru kredytowanej nieruchomości, niezmiennie bowiem powodowie traktują ją jako służącą zaspakajaniu potrzeb mieszkaniowych. Należy stanowczo stwierdzić, że osiągnięcie przez małżonków pożytków z nieruchomości stanowiącej ich majątek nie jest tożsame z działalnością zawodową i zarobkową. Nie należy tych pojęć utożsamiać.

Sąd nie miał również wątpliwości, iż postanowienia przedmiotowej umowy, dotyczące waloryzacji, nie były uzgadniane z kredytobiorcą indywidualnie przed zawarciem umowy. Pozwany, w celu zawarcia stosunku prawnego z kredytobiorcami, posługiwał się standardowym wzorcem umownym, modyfikując jedynie elementy, takie jak strony zobowiązania, czy kwota kredytu, jak i jego przeznaczenie. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby kredytobiorcy mieli jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące waloryzacji. Samo zaakceptowanie przez kredytobiorcę kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z kredytobiorcą indywidualnie uzgodnione bądź że kredytobiorca miał realny wpływ na ich treść.

W dalszej kolejności, ocenić należało, czy sporne postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta – powodów – w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść

konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu, postanowienia spornej umowy, w zakresie w jakim przewidywały one przeliczanie wysokości zobowiązania według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez bank, kształtują prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. ***Powodowie nie wiedzieli jaka kwota kredytu w PLN zostanie im ostatecznie wypłacona, ani czy ostatecznie wystarczy ona na zrealizowanie celu kredytu. Co istotne w dniu uruchomienia kredytu kwota przeznaczona na pokrycie celu kredytowego była niewystarczająca i powodowie musieli zgromadzić brakującą część, pokrywając ją pożyczkami wśród rodziny, o czym nie zostali uprzedzeni.***

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, pozwany wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości wypłaconego kredytu. Znamienne bowiem jest to, że waloryzacja odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez udziału drugiej strony umowy (a nawet – jak w niniejszym przypadku – bez wiedzy drugiej strony, w jaki sposób waloryzacja ta wygląda). Nie miała więc znaczenia okoliczność, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

W dalszej kolejności, należy wskazać, iż sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 roku w sprawie K. C.-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19). W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu, postanowienia umowne te nie spełniają tego kryterium. ***Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu do wypłaty w PLN oraz kwoty spłaty w złotych bez odniesienia do tabeli banku, tworzonej jednostronnie przez pozwanego.*** Przy czym – o czym była już mowa wyżej – w Umowie nie zostały określone w jednoznaczny i weryfikowalny sposób kryteria, w oparciu o które bank ustalał kursy walut, w tym nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez bank.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone kredytobiorcom przez pozwanego bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

W ocenie Sądu, pozwany nie dopełnił obowiązku sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Kredytobiorcy nie zostali poinformowani, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, w jaki sposób zostanie ustalona wysokość transzy kredytu, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie się waluty CHF, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć. Wyjaśnić również należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec kredytobiorcy.

Na podstawie otrzymanych informacji, strona powodowa nie była w stanie określić, jaka kwota kredytu w PLN zostanie wypłacona przez bank. Nie można ponadto uznać, że kredytobiorca w oparciu o przedstawione informacje mógł zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskał od banku informacje pozwalające ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty CHF. Należy przy tym wskazać, iż podpisanie oświadczenia przez kredytobiorcę stanowiło rutynową czynność w procedurze udzielania kredytu i nie było poprzedzone udzieleniem rzetelnych informacji.

Ponadto, wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, a także rażące naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez powódkę umowy i to według stanu z chwili jej zawarcia.

Zdaniem Sądu zawarte w przedmiotowej umowie klauzule denominacyjne uznać należy za abuzywne, ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób jednostronny kursu CHF, nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu. Zawarte w spornej umowie klauzule pozwalały pozwanemu kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego. Na mocy powołanych postanowień, Bank mógł dowolnie i w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu Kredytobiorców jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątpienia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Pojęcie „spreadu” oznacza wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. W niniejszej sprawie pomiędzy stronami, w ramach przedmiotowej umowy nie dochodziło jednak do faktycznej transakcji wymiany walut, a więc pobieranemu od Kredytobiorców „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to zatem prowizja na rzecz pozwanego, której wysokości powódowie nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od decyzji Zarządu Banku. Wobec powyższego, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji Kredytobiorców w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia, a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy.

Co więcej, w procesie zawierania przedmiotowej umowy Kredytobiorcy nie wyjaśniono jaki rodzaj kursu będzie stosowany, jak również nie wytłumaczono dlaczego Bank stosuje w rzeczywistości różnorodnej kursy waluty. Zaznaczyć zaś należy, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wyłącznie, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a zatem w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy. Powódka nie miała wiedzy w jaki sposób pozwany kształtował kurs CHF, zwiększając go albo zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Przedmiotowa umowa nie dawała zatem kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego na weryfikację decyzji Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też obrony przed tymi decyzjami.

Ze względu na powyższe pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji strony powodowej, będącej

słabszą stroną umowy, w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku. Sporna umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez pozwanego. Ponadto, w postanowieniach przedmiotowej umowy nie zawarto wymogu, aby wysokość ustalanego przez Bank kursu pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego na rynku walutowym. Kursy wykorzystywane przez pozwanego z zasady zawierają zaś wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży waluty, której wysokość była zależna wyłącznie od woli pozwanego.

Zdaniem Sądu, uznać należy więc, że pozwanemu bankowi, mocą zawartej umowy, została przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, przy jednoczesnym zastrzeżeniu uruchomienia kredytu oraz spłaty kredytu w złotych polskich.

Należy również wskazać, że klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorcy w orzecznictwie są powszechnie uznawane za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34). W analizowanych powyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji – w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego, a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu – i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., sygn. VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). Powyższe powodowało więc, że kwestionowane przez powodów postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały ich interesy jako konsumentów.

Warto jednocześnie zauważyć, że przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie ogranicza się jedynie do kwestii ekonomicznych, tj. różnicy między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. Sąd stoi bowiem na stanowisku, że naruszenie interesów konsumenta, aby mogło zostać ocenione jako rażące, musi być doniosłe, czy też znaczące. Pojęcie „interesów konsumenta” należy zaś rozumieć szeroko, a więc nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również każdy inny, chociażby niewymierny. Ponadto, podczas oceny stopnia naruszenia tych interesów należy stosować zarówno kryteria obiektywne (m.in. wielkość poniesionych czy groźących strat), jak i kryteria subiektywne (m.in. renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego).

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu wprowadzenie do przedmiotowej umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, uznać należy za wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo skonstruowanym i funkcjonującym stosunku prawnym, w którym zawarto klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. Zawarte zaś w przedmiotowej umowie klauzule walutowe, tego podstawowego wyznacznika nie zawierają, co stanowiło podstawę dla uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Jednocześnie, należy również zaznaczyć, że stosownie do treści art. 385<sup>2</sup> k.c., przedmiotowej kontroli incydentalnej wzorca umownego dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające z nią w związku. Podobnie, skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Jak bowiem słusznie wskazano w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, MoP 2018, Nr 14, str. 724), powołując się na orzecznictwo (...) (por. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia

(zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Jednocześnie jednak, wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych – bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku – ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W niniejszej sprawie do zawarcia takowego porozumienia nie doszło.

Przechodząc do analizy skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, należy wskazać, że w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, jednakże strony są nadal związane umową w pozostałym zakresie.

Z wydanego przez TSUE w dniu 3 października 2019 r. wyrok w sprawie C-260/18 (D.), wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania, a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w w/w sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Wobec powyższego, o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić zatem wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, niezbędne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym dzień zawarcia umowy) należy zaliczyć: po stronie kredytodawcy – 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu; po stronie kredytobiorcy – 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Zawarta w spornej umowie klauzula denominacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron Umowy kredytu, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w walucie polskiej. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od momentu zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być



uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie, konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji, nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia należnych od niego odsetek. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle.

W związku z powyższym, na skutek kontroli abuzywności, przedmiotową umowę uznać należy za nieważną. Na jej podstawie nie jest bowiem możliwe określenie świadczeń obu stron. Usunięcie klauzuli denominacyjnej wyklucza bowiem możliwość przeliczenia świadczenia opiewającego na walutę obcą na złote polskie.

Jednocześnie, Sąd stanął na stanowisku, że w sytuacji eliminacji odwołania do tabeli kursowej niedopuszczalne jest zastosowanie w miejsce tych postanowień przepisów dyspozytywnych. Przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. W niniejszej sprawie powódka takowej zgody nie wyraziła, domagając się stwierdzenia nieważności umowy oraz wskazując wyraźnie, że godzi się ona na skutki tego stanu rzeczy. Ponadto TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle możliwość uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c. (który w dacie zawarcia umowy miał inną treść) oraz art. 354 k.c.

Wobec jednoznacznego stanowiska strony powodowej wnoszącej o stwierdzenie nieważności umowy, nie zachodziła także obawa, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących dla nich, jako konsumentów, skutków.

Ustalenie nieważności umowy skutkuje obowiązkiem dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść powinna być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce w sytuacji, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu bądź decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść powinna mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść powinna być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza, że konieczne jest istnienie powiązania między wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Jednocześnie szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Mianowicie świadczenie jest nienależne w sytuacjach przewidzianych w art. 410 § 2 k.c., w tym także, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna oraz nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przede wszystkim sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w konsekwencji świadczenia, a więc zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

**Powodowie uiścili na rzecz pozwanego banku kwotę 286 954,06 zł.** Wyżej wskazana kwota wynika z zaświadczenia dołączonego do pozwu, które nie było kwestionowane przez pozwanego. Pozwany wprost oświadczył, że nie kwestionuje matematycznej poprawności ustalenia kwoty 286 954, 06 zł jako sumy spłat kredytu (pismo powoda k.372).

Sąd orzekł o **odsetkach** na podstawie art. 481 k.c., w świetle, którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, to wówczas wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Natomiast w przypadku, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Niemniej jednak, gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, to wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2).

Wobec złożenia oświadczenia kredytobiorcy z dnia 01 marca 2022 r. o wyrażeniu zgody na ustalenie nieważności umowy i świadomości skutków z tego wynikających, Sąd przyjął odsetki od zasądzonej kwoty 244 556,88 zł od dnia 01 marca 2022 r. do dnia zapłaty (tj. od dnia złożenia oświadczenia strony powodowej o pouczeniu o skutkach abuzywności postanowień umownych i potwierdzenia, że zrozumiała treść pouczenia i wyraża zgodę na unieważnienie umowy (oświadczenie kredytobiorcy z dnia 12 maja 2022 r. k. 1114-1116). Z kolei odsetki od kwoty, o jaką powództwo zostało rozszerzone już po złożeniu przez powodów oświadczenia o świadomości skutków abuzywności postanowień umownych - 62 379,18 zł Sąd przyjął od dnia 21 października 2022 r. tj. od dnia doręczenia pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa (epo k.371).

Przyjmując za datę początkową okresu odsetkowego dzień złożenia oświadczenia strony powodowej o wyrażeniu zgody na ustalenie nieważności umowy, Sąd miał na uwadze po pierwsze, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem powyższe oświadczenie nie tylko wywołało stan wymagalności roszczenia w zakresie kwoty roszczenia, ale także było wyraźnym sygnałem dla pozwanego, że strona powodowa kategorycznie i z wszystkimi konsekwencjami uważa umowę za nieważną i nie jest zainteresowana jej dalszym utrzymaniem w mocy, dlatego żąda ustalenia jej nieważności.

Sąd, kierując się zarówno uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., o sygn. III CZP 6/21, jak i dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, uznał, że konsument został należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy) w **momencie złożenia oświadczenia o wyrażeniu zgody na ustalenie nieważności, co zdecydowało o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności** (art. 455 k.c.).

Zdaniem Sądu roszczenie powodów nie jest przedawnione. Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, TSUE C - 485/19, uchwała SN 7 sędziów z 7.05.21 r., III CZP 6/21, Lex nr 3170921).

Odnosząc się do zgłoszonego w sprawie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. Pozew w niniejszej sprawie został złożony we wrześniu 2019 r. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione, zwłaszcza gdy się zważy, że o wadliwości postanowień umownych powodowie dowiedzieli się na krótko przed wniesieniem pozwu, zaś oświadczenie o braku zgody na dalsze utrzymywanie umowy w mocy i żądaniu uznania jej za nieważną z powodu zawartych w niej niedozwolonych postanowień umownych złożyli dopiero 01 marca 2022 roku.

W przekonaniu Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę termin przedawnienia roszczeń konsumenta względem Banku wynikających z nieważności umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej lub wynikających z

bezskuteczności abuzywnych klauzul waloryzacyjnych nie może rozpocząć się ani z dniem uruchomienia kredytu, ani z dniem zapłaty poszczególnych (nienależnych) świadczeń (rat kredytu), w sytuacji gdy konsument nie ma świadomości nieważności umowy, bądź też tego, że przedmiotowe postanowienia stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

Zdaniem Sądu termin przedawnienia powyższych roszczeń rozpoczyna się w dniu, w którym konsument uzyskał wiarygodną wiadomość o prowadzącej do nieważności umowy abuzywności oraz związanych z tym skutkach prawnych i finansowych, a prawidłowo pouczony przez Sąd o tych skutkach świadomie zrezygnował z utrzymania umowy w mocy i wniósł o uznanie jej z tego powodu za nieważną.

Zarzut przedawnienia roszczeń podniesiony przez pozwanego nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

W punkcie trzecim wyroku Sąd oddalił natomiast powództwo w pozostałym zakresie- roszczenia odsetkowego od kwoty 224 556,88 zł od dnia wniesienia pozwu z dnia 16 września 2019 r. 28 lutego 2022. Przed dniem złożenia oświadczenia strony powodowej o wyrażeniu zgody na ustalenie nieważności umowy roszczenie było bowiem jeszcze niewymagalne. Tym samym brak jest uzasadnienia, dla przyjęcia wcześniejszego terminu, dlatego w tym zakresie powództwo odsetkowe nie zasługiwało na uwzględnienie (punkt III wyroku).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.. Zgodnie z art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Na podstawie zaś art. 108 § 1 k.p.c., Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Z uwagi na brzmienie powyższych przepisów, Sąd rozstrzygnął, iż pozwany ponosi koszty procesu w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie obciążających pozwanego kosztów referendarzowi sądowemu, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie (pkt IV wyroku).

Sędzia SO Rafał Schmidt